

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
 półrocznie 12 mrk.
 kwartalnie 6 mrk.
 miesięcznie 2 mrk.
 wraz z odnośnikiem do domu
 lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
 i w tekście — wiersz 1 mrk.
 Nekrologia 75 fen.
 Reklamy 70 fen.
 Zwyczajne (6 szpalt) 50 fen.
 Drobne ogłoszenia po 6 fen.
 za wvraz. Najmnie 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
 I ADMINISTRACJA
 „GAZETY ŁÓDZKIEJ”
 ul. Przejazd 8.

Administracja
 otwarta od 8 i pół rano
 do 6-ej wieczór, w święta
 od 6 do 10 rano.

Redakcja
 czynna od g. 9-ej do 8-ej
 codziennie, w wigilie świąt
 do 10 wieczór.

Łódź, Sobota, 2 Lutego 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
 Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 33.

OSOBY

chcące zająć się sprzedażą losów

Loterji Klasycznej

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych,

zechcą się zgłosić do

Agentury Łódzkiej, Piotrkowska № 10.

Restauracja Hotelu Polskiego — Piotrkowska № 3
Stale Koncerty pod kierunkiem znanego
 skrzypka p. S. RYCHTERA.

Kuchnia wykwiatna. :: Ceny zwykłe. :: Dyrekcja W. Rakowski.

Endecja.

Sztuka prowadzenia polityki narodu wolnego i niezależnego jest najeżona niewątpliwie trudnościami i polega na umiejętnym lawirowaniu między koniecznościami dodatnimi a ujemnymi; jest ona jednak drobnostką w porównaniu z skombinowanym węzłem politycznym, jaki rozplątać mają za zadanie kierownicy myśli politycznej narodu ujarzmionego.

Z jednej strony należy się liczyć z realnymi koniecznościami życia, z drugiej — nie tracić z oczu przyświecającego ideału osiągnięcia wolności.

Podczas stułetniego przeszło okresu rosyjskiej niewoli, Polska stała się szkołą różnych kierunków politycznych, alembikiem, w którym rodziły się i kłębiły najrozmaitsze dążności, zmierzające ostatecznie do poprawy warunków naszego bytu narodowego. Istotnie, trudne zadania powodowały często tę przykrą okoliczność, iż pewne prądy, jak czas wykazał, zupełnie były zbyt słabe lub wprost chybione, iż niektóre programy bynajmniej nie odpowiadały postulatowi, przez życie nam stawianym.

Były partie, które popełniały nawet kardynalne błędy, za które później naród sowiec musiał płacić, ale znajdujemy dla nich słowa uniewinniające, bowiem nikogo posądzić tu o złą wolę nie można, najwyżej o nieudolność. Wszystkie stronnictwa dobra narodu polskiego pragną, ale różne różnie je rozumieją. Tymczasem prawda jest tylko jedna, więc ostatecznie wykazuje się, iż jedne drogi były słuszne, inne błędne. Błądzącym pozostaje wówczas tylko przyznanie się do fałszywego kroku i zawrócenie w innym kierunku.

Niestety, tak dzieje się tylko w teorii. Praktyka wyazuje, iż przyznanie się do błędów nie leży w zwyczajach partyjnej polityki, bowiem osłabia to autorytet partii, jej społeczne stanowisko i wpływy.

Doskonałą ilustracją obu tych prawd: pierwszej, iż często się na manowce polityki schodzi, drugiej, że się do te-

go nie przyznaje, są dzieje silnej i wybitnej roli w polskiej polityce zewnętrznej i wewnętrznej odgrywającej partii — Narodowej Demokracji.

Publicysta „Kurjera Polskiego” w artykule „Propria laus”, z okazji ukazania się jakiejś nieudolnie skłębionej broszurki, apoteozującej rolę endecji i jej zasługi, ciętym piórem kreśli kilka ciekawych uwag na tle działalności „naszych Pappenheimerów”. Pozwólmy sobie in extenso skorzystać z jego wywodów i dodać do nich i garść naszych spostrzeżeń. Uświadamianie ogółu o zakulisowych sprawach endecji, o jej metodach działania i celach jest dziś wprost obowiązkiem, szczególnie dziś, kiedy dłonie liderów poczynają znów sięgać po ster młodej jeszcze polskiej nawy państwowej.

Poszczególne partie, nawet te — pisze „Kurjer Polski” — które dotychczas trzymały się polityki pasywnizmu, poczynają obecnie oglądać się i widzą, iż zbyt wiele stało się w Polsce bez ich udziału, iż życie nie może być pasywne, a bieg wypadków jest nieprzerwany.

I wyciągają z tego prostą konsekwencję: należy przystosować się do warunków i rozpocząć znów akcję w myśl swych programów zasadniczych. „Przy czajone po kątach duchy nieublaganej obstrukcji zaczynają wypelzać zwolna na środek naszego życia zbiorowego, udając, że przychodzą z pozytywnej koncepcją... Wśród nich jest oczywiście i N. D.”

Istotnie, endecja daje już bardzo wyraźne dowody swej żywotności. Robota to jeszcze narazie podziemna, bo w istniejących warunkach trudno jest temu stronnictwu działać jawnie, ale odgłosy już nas dobiegają. Wiadomo, iż endecy nie przyjęli udziału w pracy państwowotwórczej, iż odrzucili propozycje porzucenia swej polityki pasywistycznej. Ale pono już poczynają grunt przygotowań i dla swych celów go urabiać, skoro chodzi o wybory obecnie do Rady Stanu, później do Sejmu.

Prowadzona jest, jak słyhać, poważna agitacja, poczynają zbierać się i tak już karne szeregi stronnictwa i

łowić nowych adeptów przy pomocy sobie tylko wiadomych środków i metod.

Owi „zdystansowani maruderzy” nie tracą miny i z dawną pewnością siebie roszczą sobie pretensję do wyłącznego pałacu narodowej myśli polskiej.

Ale wróćmy do artykułu „Kurjera”, który referuje za wspomnianą już książką dzieje endecji w zarysie:

„Własna chwamba zaczyna się od owych kółek młodzieńczych, które nie były, czym innym, jak naturalną i zdrową reakcją przeciwko apolityczności koryfeuszów pracy organicznej z jednej strony, a socjalizmowi kosmopolitycznemu z drugiej. Do tych czasów „ciemnych i górnych” sięga zawsze z upodobaniem endecja, wprowadzając się z teatralnym gestem od ojca — ideału i matki — Młodości. To dla bardziej naiwnych. Dla umysłów chłodniejszych ma zawsze zastrzeżenie dość zrzeczne. Okres 1836 — 1895 w dziejach demokracji narodowej można nazwać okresem mgławicowym”.

Po tym okresie formowania się, kiedy właściwie rola stronnictwa tego była jeszcze niewielka, następuje przewrót nie tylko w znaczeniu społeczno-politycznym, lecz również i w jego taktyce i programie. Ugoda — oto pojęcie, które charakteryzuje działalność N. D., dążącą stale i krótkowzrocznie do wytargowania tego, co się da w Petersburgu, do pogodzenia opinii polskiej ze strasznymi warunkami niewoli i... ofiarowania niekiedy spraw ogólnonarodowych na ołtarzu interesów partyjnych.

A wypowiada się z tego bardzo pouczający i ciekawy wniosek: „Tylko stronnictwo narodowo-demokratyczne ma prawo, ze względu na swą naczelną zasadę i na swą działalność, pretendować do reprezentowania najogólniejszych dążeń narodu”.

Taki sąd o sobie jest conajmniej dziwny, a wogóle robi wrażenie, jak gdyby jego publikowanie obliczone było na sugestywne działanie na naiwne i bezkrytyczne masy, wodzone dotychczas na pasku przez zręcznych „monopolistów” naszej opinii.

Na jakich faktach konkretnych opierają się te przechwałki, co upoważnia endecję do tak daleko idącego twierdzenia, iż ona jedynie ma prawo reprezentowania dążeń narodu? Oto kilka fragmentów i odpowiedzi:

„Ponieważ w czasie wojny japońsko-rosyjskiej sprzyjała Japonji, z racji prowadzenia strajku szkolnego (a kto go później hamował, kto zdążył do zdjęcia bojkotu ze szkół rosyjskich?); dla tego, iż w roku 1912 N. D. „stronnictwo dokonało czynu, który historia kiedyś za jedną z największych poczyna mu zasług”. (Mowa tu o bojkocie żydów).

Wreszcie doświadczenia lat wojennych: zajęcie rusofilstwo z wiarą w manifest Mikołaja Mikołajewicza, gromy przeciw legionom, oburzenie i protesty wobec Aktu 5-go listopada, nieuznanie władz polskich w Królestwie, skandaliczne przedsięwzięcia wojskowe we Francji i Ameryce — oto litanja szkodliwych dla Polski działań, których jedynym motorem była endecja.

„Ale demokracja narodowa nie bije się nigdy we własne pierś — i nie przyznaje się do grzechów. To jej stary i niezmienny system. Dlatego winę całą owych smutnych niepowodzeń przypisuje nielojalności rządu rosyjskiego”.

A dalej? Jaki program wysuwa endecja na przyszłość? W zakresie pracy państwowej nic, a nadewszystko wyraźny opór względem armji polskiej. Poza to, zdaje się ona chwilowo wyczekiwać, jaki

ostatecznie obrót przyjmie całokształt sprawy polskiej, by później zniechęca się wysunąć i odrzucając innych, dorwać się do władzy.

Metody walki, jak dawniej — bałamucenie opinii przez zwracanie jej uwagi na rzeczy drugorzędnej wagi, a zasłanianie spraw naglących; bezwzględne oczernianie innych, fałszowanie faktów w myśl własnych celów, wystawianie najdalej idących hasel, z unikaniem czynu; wreszcie... pochlebstwo silnym.”

Oto arsenał endecki.

W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd do głównej kwatery niemieckiej członka Rady Regencyjnej p. Ostrowskiego w towarzystwie dyrektora departamentu spraw wojskowych, p. Ludwika Górskiego, pułkownika Januszajtisa, adiutanta p. Ostrowskiego, kapitana Górki i kilku innych osób.

Członkowi Rady Regencyjnej p. Ostrowskiemu, towarzyszyć będzie w jego podróży do głównej kwatery niemieckiej gen. Barth.

Wśród sfer rządowych istnieje tendencja szybkiego załatwienia sprawy armji, a to ze względu na warunki chwili obecnej. Finansowa strona armji oddaną została ministerjum skarbu, które opracowuje polski budżet wojskowy. Na wysokość pierwszego budżetu wpłynie naturalnie brak aparatu technicznego i broni.

Komisja rehabilitacyjna eksk. Schillinga, rozpatrująca podania b. oficerów i żołnierzy legionowych o powrót z c. i k. armji do legionów, otrzymała ogółem 211 oficerskich i 2500 żołnierskich próśb o reaktywowanie w legionach.

Strajk w Niemczech.

Z Berlina donoszą:
 Głównodowodzący w Marchii generał-pułkownik von Kessel ogłosił w wielkim Berlinie obostrzony stan oblężenia. W ogłoszeniu zwraca się on do ludności, aby spokojnie wykonywała swoje obowiązki, gdyż wszelkie zakłócenie spokoju tłumione będzie wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Zarządzenia policyjne w Berlinie.

Berlińskie dzienniki donoszą, że dostęp do berlińskiego domu związków zawodowych, a także do ulicy przed tym domem jest wzbroniony. Dostępu bronią policjanci.

Strajk w Berlinie.

„Lokal Anzeiger” donosi 31 stycznia, że, podług urzędowych danych, strajkuje dziś w Berlinie 160,000 robotników z ogólnej liczby 700,000. Wielu strajkujących sądziło, pisze „Lokal Anzeiger”, że dziś wypłacane będą zapomogi strajkowe, jak się jednak dziennik ten dowiaduje z miarodajnych kół związków zawodowych, zapomogi strajkowe wogóle nie będą wypłacane, gdyż strajk nie ma wogóle nic wspólnego ze związkami zawodowymi. — O jednolitości strajku dziś niema mowy

Cele strajku w Niemczech.

Biurowolffa donosi:
 Zarząd partji socjal-demokratycznej zwołany został na 30 stycznia do Berlina, aby określić swoje stanowisko do sytuacji, wytworzonej rozszerzaniem się strajków. Obrady dotyczyły ustalenia progra-

mu, któryby, podług „Voss. Ztg.“ stanowił odpowiednio podłoże do pertraktacji z rządem.

Postanowiono ograniczyć się do zadań natury wewnętrzno-politycznej i skreślić wszystkie zadania strajkujących robotników odnośnie do polityki zagranicznej. — Prócz tego zarząd naradził się nad środkami skutecznego przeciwdziałania rozpowszechnianiu się strajku na piekarnie.

Praca koalicji nad rewolucjonizowaniem państw central.

„Voss. Ztg.“ pisze, co następuje. W początkach stycznia utworzył się komitet propagandy w państwach koalicji, mający na celu rewolucjonizowanie państw centralnych. Plan zmierza ku temu, aby zwerbować dobrze mówiących po niemiecku poddanych państw neutralnych, sąsiadujących z państwami centralnymi, którzyby byli gotowi opór stawiać panującej władzy rządów.

Konsulowie państw koalicji, znajdujący się w państwach neutralnych, w liczbie, znacznie przewyższającej istotne zapotrzebowanie, a między innymi znajdujący się i w takich miejscach, gdzie wogóle niema żadnych szczególnych interesów do reprezentowania, mają być używani przy dokonywaniu wyboru wśród werbowanych agitatorów, aby w ten sposób ostrzedz się pomyłek.

Pierwszeństwo ma być oddawane marynarzom i robotnikom metalurgicznym, którzy też mają być użyci do sobotazu. — Literatura agitacyjna ma być przemycana przez granice.

Zamierzone jest, aby cała akcja rewolucjonizująca skupiona była w centralach w Hadze, Zurichu i Kopenhadze.

Srodki na cel powyższy mają być dostarczone przez rząd St. Zjednoczonych, któremu koalicja udzieliła do dyspozycji około 150 do 200 milionów marek.

Mowa posła Seydy wygłoszona w komisji budżetowej parlamentu niemieckiego.

Panowie! Co do zasadniczego stanowiska naszego względem kwestii pokoju, możemy powołać się na oświadczenie nasze kilkakrotnie w plenum parlamentu złożone, ostatnio z okazji debat nad rezolucją pokojową z dnia 19 lipca r. z. Mianowicie oświadczyliśmy się zawsze przeciwko aneksjom, a za prawem stanowienia narodów o sobie. Na tem stanowisku stojemy i dziś.

Stwierdzamy z zadowoleniem, że idea stanowienia narodów o sobie coraz szerzej zdobywa uznanie i jesteśmy przekonani, że zasada ta w przyszłości będzie stanowiła podstawę porządku światowego, który po wojnie obecnej się ukształtuje.

Oczywiście zasada ta nie może być wyłącznie ze względów oportunistycznych stosowana tylko do niektórych narodów i krajów. W tym względzie znamienmi było wystąpienie dzisiejsze postów Stresemanna i Campa, którzy z wielkim zapamiętaniem przemawiali za prawem samostanowienia flamandczyków, ale nie chcieli go uznać względem polaków.

Jest to podwójna moralność polityczna, którą stanowczo należy potępić.

Rząd Rzeszy oświadczył się obecnie także za prawem samostanowienia narodów przynajmniej co do ludności krajów okupowanych, które dawniej do Rosji należały. Jednakże praktyczne zastosowanie tej zasady, jakie rząd okazał przy pertraktacjach pokojowych w Brześciu Litewskim, wywołać musi najpoważniejsze wątpliwości. Nasamprzód nie można zgodzić się na stanowisko, jakie rząd zajął co do kwestji, jakoby kraje te już były wypowiedziały się względem swej przyszłości politycznej. Niema bowiem dotychczas legalnych reprezentacji narodowych, któreby mogły powziąć uchwały obowiązujące owe ludy. To dotyczy mianowicie Kurlandji i Litwy, co do państwa polskiego, sprawa ma się nieco inaczej. Potwierdzam odnośnie do tej kwestji wszystko, co mianowicie powiedział poseł Ledebour.

Szczególnie co do Litwy muszę podkreślić, że t. zw. rada litewska żadną miarą nie może uchodzić za prawną reprezentację Litwy. Sprzeciwia się temu sposób, w jaki przez władze niemieckie została powołana do życia, przyczem zasądzić trzeba, że ani ludność polska ani białoruska i żydowska nie są w niej reprezentowane, jakkolwiek właśnie ludność polska pod względem kulturalnym, gospodarczym i politycznym przewyższa niepomniemnie wszystkie inne.

Dalej obszar, z którego ma być rzecko utworzone nowe państwo litewskie,

zupełnie dowolnie jest określony i nie stanowi ani historycznej ani etnograficznej całości.

Gdyby z zaboru tego miało powstać nowe państwo litewskie, zostałyby do niego wcielone także ziemie czyste polskie, na których mieszkają tysiące polaków. — Mianowicie także Wilno, mające zaledwie 2 procent ludności litewskiej.

Takie ukształtowanie stosunków politycznych na Litwie nie odpowiadałoby bynajmniej zasadzie stanowienia narodów, lecz byłoby jaskrawym pogwałceniem tejże zasady.

W wysokim stopniu uderza różnica, z jaką rząd niemiecki odnosi się do polaków i do ukraińców. Podczas kiedy w nowopowstającym państwie polskiem istnieje już rząd uznany przez państwa centralne, nie dopuszcza go się, mimo stanowczego żądania jego, do rokowań pokojowych z rosjanami i ukraińcami; z ukraińcami zaś państwa centralne o pokój pertraktują, jakkolwiek rządu ich jeszcze formalnie nie uznają.

A przecież nie da się zaprzeczyć, że rząd polski jest jak najbardziej tem zainteresowany, aby w pertraktacjach z Rosją i Ukrainą uczestniczył, gdyż chodzi tu o najważniejsze sprawy, jak kwestje granic, stosunków gospodarczych itd.

Dziwić się należy, że rząd niemiecki nie zdaje sobie sprawy z tego, jak złe wrażenie postępowanie takie musi wywoływać nie tylko u polaków, ale i na całym świecie, i jakie musi wzbudzać wątpliwości, co do szczerości jego zamiarów.

Jeżeli dalej wiadomość dzisiaj za ukraińskim biurem prasowym w Sztokholmie w pismach podana, zgadza się z prawdą, mianowicie, że pokój między państwami centralnymi a Ukrainą rozstrzygnął na jej korzyść sprawę Chełmszczyzny, byłoby to pogwałceniem prawa samookreślenia narodów. Wiadomo bowiem że ludność Chełmszczyzny w wielkiej przewadze jest katolicka i polska, nie zaś ukraińska.

Wreszcie mówi się uporczywie o tem, iż w biurach rządowych i wojskowych opracowuje się dokładny plan aneksji szerokiego pasa na granicy Królestwa Polskiego aż po Włocławek i Łódź z Zagłębiem Dąbrowskiem, a na południe aż po linię Narwi, i że zamiary zaborcze względem obszarów polskich bynajmniej nie są zaniechane. Gdyby te plany miały być urzeczywistnione, byłoby to nietylko najjaskrawszym pogwałceniem prawa samostanowienia narodów, lecz byłoby to 4-ty podział Polski.

Otóż n. p. potrójny podział Polski w 18 wieku przez historję a także i przez historyków niemieckich uznany został za największą zbrodnię polityczną. Podział ten naród polski do dziś dnia odczuwa jako największą krzywdę. O ile chodzi o ludność polską w Rzeszy niemieckiej, to rząd pruski bynajmniej nie starał się o to, aby bezprawie to zalaгодzić przez zastosowanie odpowiedniej polityki. Nie mam zamiaru tu przedstawic obszernie całej historii cierpień narodu polskiego pod zaborem pruskim. Jeżeli jednak w tej wojnie, mimo straszliwych ofiar krwi, które ludność polska ponieść musiała, nietylko większość sejm pruskiego, ale także rząd pruski przez ministra spraw wewnętrznych oświadcza, że cały system polityczny „celem ochrony niemieczyzny na kresach wschodnich“ ma być nadal podtrzymywany, to wiemy, co to oznacza.

Przecież pod pozorem ochrony niemieczyzny wprowadzono w życie wszelkie środki ku zwalczaniu żywiołu polskiego, począwszy od wyrugowania języka polskiego ze szkół i urzędów, przez miliard zużyty na komisję kolonizacyjną aż do zakazu budowania domów i ustawy o wywłaszczeniu.

Jeżeli w tych warunkach posłowie nasi w sejmie wypowiedzieli się za potrzebą międzynarodowych gwarancji, co do stosunku wzajemnego narodów, a mianowicie narodowych mniejszości, to chyba nie powinno to nikogo zadziwiać.

Cały rozwój problemu wzajemnych stosunków narodów do siebie prze do międzynarodowego uregulowania. Ze państwa przyszłości będą musiały pogodzić się z ograniczeniem zwierzchności swej na korzyść ogólnego związku narodów, to przecież już hr. Czernin wypowiedział. Należy się spodziewać, że w tym przyszłym związku znajdą sprawiedliwe ukształtowanie swych wzajemnych stosunków, między nimi nie na ostatniem miejscu także nasz dwudziestopięciomilionowy naród polski.

(Nowa Gazeta).

**Jutro, z powodu święta,
Gazeta Łódzka wyjdzie rano.**

Z Warszawy.

Z Rady Miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zatwierdzony został wniosek magistratu w sprawie wystąpienia do władz o pokrycie strat jakie ponosi miasto na 5 fen. biletach, wprowadzonych przez administrację przymusową dla wojskowych i urzędników.

Zjazd delegatów kółek rolniczych
C. T. R.

Na obradach delegatów kółek rolniczych, które odbyły się w dn. 29 30 i 31 z. m. uchwalone zostały wnioski, dotyczące następujących spraw:

utworzenie kursów specjalnych dla wójtów, sołtysów i pisarzy gminnych; uzyskania dla sejmików powiatowych funduszków na instruktorów; czuwania nad utrzymaniem się przy ziemi i zapobiegania przechodzeniu jej w obce ręce;

przyspieszenia ogłoszenia prawa o komasacji gruntów; utworzenia przy Towarzystwach Rolniczych okręgowych biur porad prawnych; porozumienia się z zarządem kółek Staszycowskich;

popieranie zakładania wiejskich i gminnych straży ogniowych; zachęcania poszczególnych kółek rolniczych do przedsięwzięcia operacji handlowych;

korzystania z przewidzianego przepisami prawa tworzenia rad gminnych; uruchomienia kas pożyczkowych przy kółkach;

zawijazwania nowych kół gospodyń i ożywienia działalności już istniejących; przedsięwzięcie starań u władz celem uzyskania zniesienia monopolu maslanego i rekwiizycji koni tudzież pozostawienia nasion na zasiew;

Pozatem jednomyślnie potępiają zgromadzeni tajne gorzelnictwo na wsiach i zalecają dążenie do zamykania szynków, a także wobec rozpowszechnienia się w wielu miejscowościach kradzież koni i bydła, zalecają starac się tworzyć po gminach i wsiach milicje.

Konie z okupacji austriackiej.

Na ostatniem zebraniu sekcji końskiej C. T. R. przewodniczący sekcji zakomunikował, że jest możność sprowadzenia z okupacji austriackiej 20 tysięcy koni dla rolników, po cenie przeciętnej 400 koron.

Zebrani zaakceptowali ten projekt i postanowili, aby rozdział zakupionych koni przeprowadzili towarzystwa okręgowe.

Przedtem przeprowadzone mają być badania, ile koni było w poszczególnych powiatach przed wojną i ile jest ich obecnie. Do powyższej ceny 400 koron dojdą jeszcze koszty transportu, tak, że cena sprzedaży wynosić będzie około 500 koron przeciętnie.

O ile tylko Centralne Tow. Rolnicze otrzyma pozwolenie, umożliwiające zatawienie tej transakcji, rolnicy, chcący nabywać te konie, winni wpłacać zadatki w wysokości 250 koron.

Miljon marek dla żydów.

Prasa żydowska informuje, że w bieżącym tygodniu nadeszło do Warszawy 540,000 mk., z czego ofiarodawcy amerykańscy przeznaczyli 90,000 mk. dla Komisji pomocy gminy żydowskiej w Warszawie, 75,000 mk. dla znajdujących się w Warszawie uchodźców z Brześcia i Pińska, 60,000 mk. dla dzieci z warszawskich szkół żydowskich, 15,000 mk. dla ochronek żargonowych, 100,000 mk. dla żydów w Łodzi i 200,000 mk. dla żydów w miastach prowincjonalnych.

Z tegoż źródła nadeszło niedawno do Warszawy dla żydów przez Hagę 300,000 mk., z czego przeznaczono 28 proc. dla szkół sjonistycznych hebrajskich i 7 proc. dla żargonowych.

Ze 160,000 mk., które nadeszły niedawno z Londynu, przeznaczono 30,000 mk. dla Tow. pomocy ofiarom wojny żydom, po 10,000 mk. dla komisji gminy żydowskiej i kuratorjum szkół sjonistycznych. Pomniemże sumy dane: przytulkom, związkowi rzemieślników żydów, sekcji odzieży, rabinom ubogim, sierotom, taniom kuchniom, szkołom „melamedom“ i t. d. Studentom na wpisy dano 5,900 mk., na prowincję dla żydów wysłano około 60,000 mk.

Sprawy wojskowe.

W pismach warszawskich znajdujemy ogłoszenia następujące:

„Celem zabezpieczenia wojsku polskiemu potrzebnej liczby podoficerów, przyjmując inspektorat szkół piechoty wojsk polskich podania osób cywilnych, chcących się oddać zawodowi wojskowemu w cha-

rakterze podoficerów do istniejącej od 4 miesięcy szkoły podoficerskiej.

Do szkoły podoficerskiej będą przyjmowane osoby cywilne w wieku lat 18 do 25, o charakterze nieposzłakowanym, z ukończoną szkołą ludową, miejską, lub dwiema klasami szkoły średniej. Kandydaci muszą się zobowiązać do 6-letniej służby wojskowej, licząc od dnia przyjęcia do szkoły. Jest przewidziane staranie zawarowania podoficerom, którzy odbyli nienaganą 6-letnią służbę wojskową, odpowiadającą ich uzdolnieniu służby cywilnej państwowej. Podania należy wnosic do inspektoratu szkół piechoty (Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 36, III piętro) w godzinach od 10 do 12 i od 4 do 6, oraz do głównych urzędów sasiadgu do wojska polskiego.

Do podań należy dołączyć: metrykę urodzenia, lub inny dokument, stwierdzający datę i miejsce urodzenia, świadectwo niekaralności, wystawione przez władzę miejscową, (milicję, magistrat, urząd gminy i t. p.); świadectwo szkolne; zalegalizowane pozwolenie rodziców, lub opiekunów dla tych kandydatów, którzy nie ukończyli 21 lat życia; własnoręcznie napisany życiorys; zobowiązanie do 6-letniej służby w wojsku.

Po odpowiedniem ukończeniu szkoły podoficerskiej otrzymania uczeń szkoły stopień podoficerski. Uczeń, który nie odpowiadają wymaganiom szkoły, będzie czas przebywania w szkole policzony do czynnej służby wojskowej.

Termin wnoszenia podań do dn. 10-go lutego 1918 r.

Przegląd wojskowo-lekarski odbędzie się w dniach od 15 do 18 lutego, poczem prąjęci odjadą do szkoły podoficerskiej w Ostrowiu.

Podp. Jan Berbecki, podpułkownik i inspektor szkół piechoty wojsk polskich.

Wiadomości bieżące.

— Jeńcy-polscy w Niemczech.

O życiu jeńców polskich w Niemczech korespondent piotrkowski „Dziennika Narodowego“ donosi:

Ogółem w Niemczech — według danych ministerjum wojny — przebywa około 50,000 jeńców-polków z Kongresówki. Liczba ta nie obejmuje polaków z Litwy, Rusi i gubernji centralnych rosyjskich. Tylko niewielka garstka jeńców-polków zatrudniona jest na roli. Ich wynagrodzenie wynosi 30 fenigów dziennie.

Jeńcy-polacy, zatrudnieni w przemyśle, zarabiają do 30 marek tygodniowo. Ale trudności aprowizacyjne zarobki te pochłaniają.

Poza tem sformowano t. zw. „bataljony robotnicze“ z pobród jeńców-polków.

W bataljonach tych zgromadzono 8,000 jeńców-polków.

— Uciekinierzy z Rosji.

Do pism żargonowych donoszą z miejscowości pobliskich frontu rosyjskiego, iż przybywa tam wiele osób, zamieszkałych poza frontem rosyjskim, a przekradających się wskutek nieprzezwidziania ze strony wojsk rosyjskich. Pojawiają osoby te nie uzyskaly pozwolenia władz niemieckich na przekroczenie frontu, są przeto internowane.

— Egzaminy aptekarskie.

Egzaminy na stopień pomocnika aptekarskiego rozpoczną się w d. 4-ym marca. Podania wraz z dwiema fotografiami, świadectwem z odbytej 3-letniej praktyki, poświadczonem przez lekarzy powiatowych odpowiednich powiatów i metryką, wnosic należy do 1-go marca włącznie, do wydziału medycznego w Warszawie, placu Saski № 6.

Egzaminy na stopień drogisty rozpoczną się 7-go marca. Podania z dwiema fotografiami i świadectwem z odbytej 5-letniej praktyki, poświadczonem przez lekarzy powiatowych odpowiednich powiatów i metryką, jako 21 lat ukończył, również w powyższym terminie wnosic należy do tego wydziału.

— Z karty chlebowej.

W ciągu wtorku i środy komitet działu chleba i mąki dosarczył wydziałowi statystycznemu przy magistracie m. Łodzi wszystkie kwestjonariusze statystyczne wypełnione przez ludność w czasie od 9 do 25 stycznia r. b. w ogólnej ilości 86789.

Pozostałe kwestjonariusze w ilości kilkuset dotąd przez ludność nie zwrócone, będą przez ucząstkę komitetu odebrane w ciągu okresu 70-go t. j. w czasie od 28 do 8 lutego.

Prócz tego centralny uczeń zbiera kwestjonariusze statystyczne ze szpitali, instytucji dobroczynnych, jak przytuliska, schroniska i t. d.

— walka z gruźlicą.

Zamknięty w swoim czasie gabinet Roentgenowski w szpitalu im. Poznańskich w połowie lutego zostanie otwarty na użytek sekcji walki z gruźlicą przy magistracie, oraz dla chorych przysyłanych wyłącznie ze Zdrowotności publicznej.

— Reorganizacja tanich kuchni.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu tanich kuchni rozważano projekt reorganizacji komitetu kuchni.

Centralny zarząd kuchni robotniczych postanowił zwrócić się do komisji do spraw ogólnych z żądaniem, by ona nadal rozważała projekt centralnego zarządu o reorganizacji tanich kuchni. (*)

Z Komitetu tanich kuchni.

W miesiącu ubiegłym było ogółem czynnych 66 kuchni chrześcijańskich i 83 żydowskich czyli razem 149 kuchni, w tem 83 specjalnie dla dzieci, 53 dla dorosłych i dzieci, 11 dla inteligencji bez różnicy wieku. Wydano obiadów płatnych 1,715,772 i bezpłatnych 215,248.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Niesienia pomocy biednym stworzony będzie specjalny wydział dla spraw tanich kuchni, przy czym nazwa zostanie dotychczasowa, mianowicie „Komitet Tanich Kuchni“.

— Karty na nici.

Stowarzyszenie majstrów krawieckich postanowiło wznowić w magistracie projekt o wprowadzeniu kart na nici. W tych dniach odbędzie się w tym celu specjalna narada. (*)

— Węgiel.

Oddział opałowy przy Magistracie Łódzkim otrzymał w ciągu grudnia 571 wagonów, czyli 82,588 korcy węgla, co łącznie z pozostałością z poprzedniego miesiąca wyniosło 144,041 korcy.

Szkołom, instytucjom społecznym i ochronkom wydawano po 15 funtów na piec, kuchniom tanim około 7 korcy miesięcznie. Razem wszystkim tym instytucjom wraz z kooperatywami wydano 36,415 korcy. (i)

— Odczyt ks. Niteckiego.

Dziś ks. dr. Marjan Nitecki wygłosi w sali Resursy Rzem. odczyt na temat: „Religia spirytystyczna a Chrystyanizm“, w niedzielę zaś, 3 lutego „Religijne odrodzenie narodu polskiego“. Początek odczytów o godz. 4 popoł.

— Repertuar Teatru Polskiego.

Dziś o godz. 3 popoł. „Nasi najserdeczniejsi“, wieczorem o godz. 7 i pół „Hamlet“.

Jutro o godz. 3 popoł. „Złoty wiek rycerstwa“, wiecz. o godz. 7 i pół „Zmęczony Teodor“.

— Teatr „Colosseum“ Zachodnia 53.

Dziś i jutro odbędą się wielkie popołudniowe przedstawienia o godz. 3 dla rodzin, na których odegrane będą przez grońno artystów z Warszawy pod kierunkiem W. Klimowicza: „Kozacy id.“ sztuka na tle strajku górników, G. Zapolskiej, oraz „Zdrada Colombiny“, operetka. Zakończy „Żywy kinematograf“, śpiewy, monologi, satyry, balet z udziałem pp. J. Kaweckiej, M. Fijałkowskiej, W. Zgliczyńskiej, Z. Debińskiej, W. Klimowicza, K. Chrzanowskiego, Fomy Tomsa, Stössa, oraz p. Grahlmann z teatrem „żywych lalek“.

— XV koncert popularny.

W niedzielę d. 3 b. m. w sali Koncertowej odbędzie się XV koncert popularny pod dyrekcją Br. Saulsa. Jako soliści wystąpią Miecz. Horowicz z Warszawy, który odegra na wiołonczeli z towarz. orkiestry koncert A-moll Volkmana i Rob. Böhmitzga, który odśpiewa arję z opery Demian Rubinsteina i arję z opery Trubadur Verdiego.

Bilety w czytelnicy Nowości Alf. Straucha, a w dzień koncertu przy kasie Sali Koncertowej.

— XIII koncert symfoniczny.

Wraz interesująco przedstawia się program poniedziałkowego koncertu symfonicznego, który uświetni znakomita śpiewaczka operowa Maria Rapp, a mianowicie: Arja z opery „Zaczarowany flet“ — Mozarta, Cavatine o opery „Lucia di Lammermoor“ — Donizettiego, temat i wariacje — Fracha odśpiewa Maria Rapp z tow. orkiestry i 4 pieśni Schuberta przy akompaniamencie fortepianu. Oprócz tego orkiestra pod batutą Br. Saulsa wykona uwerturę do opery Oberon Webers i poemat symfoniczny „Tasso“ Liszta.

Bilety w czytelnicy Nowości Alf. Straucha.

— Ze Stow. pracowników składów aptecznych.

Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Stow. pracowników składów aptecznych, Cegiel-

nic, odbędzie się podwieczorek dla członków i ich rodzin.

— Znaczną kradzież.

Niewykryci złoczyńcy dostawczy się do sklepu G. S. przy ulicy Kościelnej 3, skradli różnego towaru wartości kilku tysięcy marek. (*)

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 1-go lutego. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Nasze oddziały wywiadowcze przyprzewadziły z angielskich stanowisk we Flandrii jeńców i karabiny maszynowe. Wobec gęstej mgły tylko nieznaczna działalność ogniowa na całym froncie.

Wioski teren walk.

Na płaskowzgórzu Asiago ożywiona walka artylerji. Z Monte del Val Bella i Col di Rosso wysłali włosi czterokrotnie znaczne siły do nowych ataków.

Zalałamy się one jednak za każdym razem w ogniu austriacko-węgierskich stanowisk.

Z innych terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Walki z tłumem w Berlinie.

Komunikat Biura Wolffa:

Dnia 31 stycznia zebrał się w Szarlottenburgu ogromny tłum ludzi, który rozpuśczone został przez policjantów.

Padły strzały, przyczem śmiertelnie raniony został pewien wachmistrz. Tłum cofnął się w kierunku wschodnim, ku Mohlbühlowi, gdzie został rozproszony dzięki umiętej interwencji policji. Napadnięto tu z tyłu na policjanta i zraniono go lekko dwoma strzałami. Prócz zabitego wachmistrza, raniony został jeszcze jeden, który pełni nadal swoje czynności oraz jeszcze trzech.

Ze strony strajkujących raniono 6-ciu. Przewrócono kilka wozów tramwajowych.

Aresztowano 30 mężczyzn, 3 kobiety oraz 3 młodzieńców. Zebranie odbyło się również w parku Treptowskim i zostało rozproszone.

Zawieszenie „Vorwaerts“

„Vorwaerts“ donosi:

Naczelne dowództwo w Marchji zabroniło wydawnictwa „Vorwaerts“ na razie na 3 dni. Pozwolono nam uwiadomić czytelników w ten sposób, że zakaz nastąpił, ponieważ „Vorwaerts“ wbrew istniejącemu rozporządzeniu cenzury ogłosił wezwanie do strajku masowego.

W sejmie bawarskim.

Monachjum, 1 lutego.

W izbie bawarskiej w czasie obrad nad etatem spraw wewn. doszło do ożywionych debat w sprawie wojny i jej celów.

W trakcie obrad zabrał głos prezes ministrów i m. in. powiedział: trojakiem rodzaju broń używa wróg przeciwko nam: masowe ataki swojego wojska, gospodarczą walkę i dążenie do rozbięcia naszej jedności, aby osłabić nasze siły. Pierwsze dwa usiłowania nie powiodły mu się. trzeci zaś wysiłek również mu się nie uda w końcu stąd dumy walki; świętym jest bowiem obowiązkiem każdego utrzymać to, co armja stworzyła dla ofensywy.

Wierność względem naszych sprzymierzeńców jest obecnie, jak i poprzednio, filarem polityki każdego z państw sprzymierzonych. To zapewnienie jest z takim naciskiem powtarzane przez kierujących mężów stanu, aby nasi wrogowie zwątpili w możliwość swoich wysiłków poróżnienia nas między sobą.

Tem skwapliwiej przeto dążą oni do rozbięcia jedności między narodem i rządem.

Posuwanie się Rumunów.

Sofia 1 lutego.

Podług prywatnych wiadomości „Wojennych Izwiestij“ z Babadaku, wojska rumuńskie po długich walkach wkroczyły do Reni. Walki trwają nadal na całym froncie.

Czerwoną gwardję wysłał się do Bessarabji.

Amsterdam 1 lutego.

Podług pism tutejszych dowiaduje się „Times“ z Petersburga, że wysłano stam-

ąd oddziały czerwonej gwardji do Bessarabji. Również różne oddziały piechoty otrzymały rozkaz udania się do Bessarabji. Petersburg, z powodu zniszczenia floty (?) i zburzenia linii kolejowej w czasie walk pod Wyborgiem, jest całkowicie odciętych od Finlandji.

Z Bałkanu.

Kopenhaga 1 lutego.

„Nationaltidende“ z dnia 30 stycznia pisze:

Ententa usiłuje wzmocnić swoje stanowisko na Bałkanie, gdzie oczekuje się najpóźniej w Marcu wielkiej ofensywy Mackensensa. Do Palestyny również przybywają niemieckie wojska.

Aresztowanie rosyjskich anarchistów w Paryżu.

Bern 1 lutego.

Lyońskie dzienniki donoszą z Paryża: Wczoraj dokonano w słowiańsko-anarchistycznych kołach licznych aresztowań.

Ameryka—kcalicji.

Pisma berlińskie piszą, że w Waszyngtonie półurzędowo zakomunikowano, iż Anglii, Francji i Włochom starczy środków żywnościowych zaledwie do końca marca, więc od tej daty całkowicie te państwa muszą być zaopatrywane w żywność przez Amerykę.

Komunikat podkreśla, że nie znaczy to, aby w ciągu tych dwóch miesięcy można było z Ameryki nniej wysłać do Europy produktów żywnościowych, węgla albo amunicji. Należy zawczasu zwrócić uwagę Stanów Zjednoczonych na to, że od kwietnia muszą one ponieść większe ofiary dla koalicji, niż dotychczas i że pociągnięto to zmiany w transporcie wojsk amerykańskich do Europy.

Należy się liczyć również z ewentualnością, z powodu braków produktów żywnościowych, niezadowolenia i wzburzenia rzesz pracujących Francji i Anglii, a zapobiedz temu można dostawą regularną żywności do tych krajów.

Przykład finlandzki.

Pod tytułem „Przykład finlandzki“ organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: „Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Finlandji dają nam dostatecznie wyraźny obraz tego, co jest warte prawo samookreślenia narodów i wolność, jeżeli te piękne teorie wprowadzają w życie bolszewicy.“

Rosja uznała niepodległość Finlandji. Tymczasem nieszczęsny kraj ten ciągle jeszcze jest obsadzony przez pładujących żołnierzy rosyjskich, którzy potrafiliby przeciągnąć na swoją stronę część narodu finlandzkiego, socjalistów rewolucyjnych.

Część ta zorganizowana jest przez tak zw. Czerwoną gwardję, której obecnie przeciwstawia się Biała gwardja, złożona z solidnych elementów narodu finlandzkiego. Pomiędzy gwardjami Czerwoną a Białą odbywają się walki.

Czerwoni wykorzystali rewolucję i obalili rząd obecny, okradając w ten sposób Finlandję ze zdobytej wolności. Przy tej sposobności rujnuje się w kraju wszystko, co tylko zrujnować można. Żołdactwo rosyjskie z początku wyniszczy kraj, zabierze co się da, aby następnie wziąć władzę w swoje ręce i spowodować rozkład państwa na wzór rosyjski i zdławić wszelką wolną wymianę myśli wolnych obywateli finlandzkich.

Tak się przedstawia w praktyce bolszewicka zasada wolności i biada krajowi, który wpadnie w to jarzmo, który się da ogętać błyskotliwym frazesom bolszewicjam i otworzy wrota naukom bolszewików i ich przedstawicielom.

Liwonja i Estonja doświadczyły już na własnej skórze, co znaczy wolność rosyjska.

Wzrok rosjan skierowany jest obecnie na Polskę, Litwę i Kurlandję.

Bolszewicy niczego tak gorąco nie pragną, jak przeszczerzenie ich ideałów na te obszary, aby one w ten sposób rozpowszechniły się dalej na zachód.

Grze bolszewików przeciwstawia się niewzruszone postanowienie sojuszników powstrzymać te dążenia.

Niechaj przykład finlandzki będzie ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy jeszcze wierzą w szczerść rosyjskich ideałów bolszewickich.

Organ bolszewicki w języku żydowskim.

Z Petersburga donoszą, że w tych dniach ukaże się dziennik bolszewicki w języku żydowskim. Głównymi współpracownikami będą znany członek Rady komisarzy ludowych Stieklow-Nachamkies i bolszewik Grünberg.

Zarząd wojenny Litwy.

Biuro Wolffa donosi z Kowna: Z d. 1-ym lutego r. b. zarządy wojskowe Litwy i okręgu Białystok — Grodno połączone będą w jednolity zarząd pod nazwą: „Zarząd wojenny Litwy“ z siedzibą w Wilnie. Zarząd wojskowy Litwy dzieli się na 2 okręgi: północny w granicach dotychczasowego zarządu Litwy z siedzibą w Wilnie oraz południowy w granicach dotychczasowego okręgu białostocko-grodzieńskiego z siedzibą w Białymstoku. Szefem zarządu wojskowego Litwy mianowany będzie rotmistrz kawalerji landwery v. Hoppe, dotychczasowy szef zarządu wojskowego okręgu białostocko-grodzieńskiego.

Rokowania w Brześciu Litewskim.

Brześć 1 Lutego. Wczoraj odbyło się posiedzenie niemiecko - austriacko - rosyjskiej komisji pod przewodnictwem hr. Czernina. Trocki przed rozpoczęciem obrad złożył oświadczenie, protestujące przeciwko zamieszczonej depešy w niemieckich dziennikach, pochodzącej jakoby od Pet. Ag. Tel., w której powiedziano że delegacja rosyjska nie zawrze pokoju odrębnego.

Wiadomość ta jest zmyślona i wrecz przeciwna temu, co on powiedział.

Po tem wyjaśnieniu przystąpiono do obrad. Hr. Czernin zaproponował przystąpienie do obrad nad sprawami obszarów, okupowanych przez wojska austriacko - węgierskie.

Trocki zaprotestował przeciwko temu, aby delegacja Rady kijowskiej samodzielnie i jednostronnie rostrzygała sprawy terytorjalne, tembardziej, że, jak wynika z depešy, którą zakomunikował Trocki v. Kühlmannowi przeważna część załogi kijowskiej przeszła na stronę ukraińskiego sowjeta i egzystencja dotychczasowej Rady obliczona jest na bardzo krótkie chwile.

Na zakończenie Trocki poprosił o głos w sprawie następującej: Z prasy dowiedział się on, że sekretarz stanu v. Kühlmann wystosował do polskiego prezesa ministrów Kucharzewskiego list, w którym komunikował mu, że poruszy sprawę udziału ministerjum polskiego w rokowaniach pokojowych i Trocki prosi przeto o wyjaśnienie, czy sprawa ta będzie poruszona na jednym z najbliższych posiedzeń.

Sekretarz stanu v. Kühlmann wskazał na kilkakrotne wyjaśnienia w tej sprawie, pozostając w związku z kwestją uznania przez delegację rosyjską państwowości okupowanych obszarów.

Wyraził on nadzieję, że sprawa ta będzie mogła w najbliższym czasie wejść na porządek dzienny. Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, dodał, że i on jaknajgoręcej powita udział przedstawicieli polskich przy pewnych naturalnie zastrzeżeniach.

Paryska mapa Europy według paryskiego dziennika „Excelsior“.

„Warschauer Zeitung“ podaje mapę Europy z granicami, jakich żąda koalicja, a którą to mapę zamieścił paryski dziennik „Excelsior“.

Do mapy tej „D. Warschauer Zeitung“ dodaje następujące objaśnienie: „Gazeta paryska „Excelsior“ przynosi w numerze z dnia 10 stycznia 1918 roku, szkic mapy, która obejmuje nowy podział Europy według życzeń koalicji.“

Według tego szkicu winne Niemcy odstąpić Alzację i Lotaryngję Francji, tak samo Prusy Zachodnie, okolice Noteci i większą część Ks. Poznańskiego — nowej „Niezależnej Polsce“, wskutek czego Prusy Wschodnie, z których jeszcze kraj Mazurów byłby wykrojony, straciłyby bezpośrednią styczność z państwem Niemieckiem.

„Austro-Węgry mają utracić Galicję na rzecz Polski, Siedmiogród — na rzecz Rumunii, Trydent, Gorycję i Triest — na rzecz Włoch. Z dotychczasowej Rosji Kuronia, Liwonja i Litwa i wogóle obszary tych ziem, które zabrała Rosja przy podziale Polski w roku 1772, mają być oddane Polsce.

„Polska w ten sposób stałaby się two-rem państwowym, wielkości Niemiec i Austro-Węgier razem wziętych. Serbia ma otzynać dostęp do morza Adriatyckiego przy San Giovanni di Medua.

„Nie da się zaprzeczyć, że nawet wśród koalicji widoczna się staje pewna skromność. Już się nie mówi o poprzednio planowanym rozczłonkowaniu państw centralnych. Ale przebieg wojny wyjaśni zapewne koalicji, że te nawet skromniejsze życzenia, — jak zostały one przedstawione na owej mapie — w żadnej mierze nie są zgodne z kartą wojenną.”

Więści z Rosji.

Pod konwojem.

„Nasz Wiek” z dnia 24-go grudnia (6 stycznia r.b.) donosi: Niektórzy delegaci niemieccy i austriaccy, przebywający w Petersburgu, wyrazili życzenie udania się do teatru na sztukę „Car Judiejskij” (Król żydowski), lecz że ich kępuje obecność konwoju rosyjskiego. Przedstawiciel komisariatu spraw zagranicznych nie zgodził się jednak kategorycznie na zwolnienie członków delegacji od konwoju.

Członkowie rosyjskiej komisji ekonomicznej.

„Nasz Wiek” donosi: Członkami rosyjskiej komisji ekonomicznej na konfe-

rencji pokojowej są: Karol Radek, Joffe, Karachan, Pokrowski, Doliwo-Dobrowolskij i socjaliści ekonomiści Finn-Jenotajewskij, inż. Krasin i Broskij.

Wolni od służby wojskowej.

Dekret ministerjum wojny zwalnia ze służby wojskowej w Rosji: 1) nauczycieli, 2) osoby, które ukończyły instytuty i seminarja nauczycielskie, instytuty i kursa pedagogiczne oraz tych, którzy mają specjalne świadectwa nauczycielskie, otrzymane na zasadzie złożenia egzaminów i 3) nauczycieli, którzy wstąpili do specjalnych zakładów naukowych i pociągnięci zostali do służby wojskowej przed zakończeniem studjów.

Położenie w Rosji.

Z Moskwy telefonują do dziennika „Nasz Wiek”: W Kołomnie brak chleba. Sytuacja groźna. Rozpoczęły się pogromy żydowe.

W Włodzimierzu wydawano ostatnio pół funta mąki jęczmieńnej z otrębami na osobę dziennie. W końcu grudnia wydawanie tej porcji również ustało. Rozpoczęły się ekscesy.

W Irkućku panuje zupełny spokój. Władza znajduje się w ręku komitetu zjednoczonych partii socjalistycznych.

Praca dla inteligencji w Rosji.

„D'elo Naroda” podaje następującą notatkę w dziale kroniki: Związek inteligencji zawodowej niniejszym podaje do wiadomości, że przyjmuje obstarunki na ładowanie i wyładowywanie wagonów. Zmiancie sniegu, znaczenie bielizny damskiej i dziecięcej, wyrób papierosów itd.; związek wysyła swoich członków do domów, celem wykonania różnych prac.

Ubezpieczenie robotników.

„Prawda” z dnia 12 stycznia podaje następujący dekret o obowiązkowym ubezpieczeniu wszystkich robotników i pracowników na wypadek choroby. Komitet centralny rad robotniczych na posiedzeniu z dn. 4 ub. m. zatwierdził dekret o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby obojga płci, pracujący w jakichkolwiek przedsiębiorstwach łącznie ze służbą domową, zawodami wolnymi itd. Zapewniona jest pomoc finansowa i lekarska, (szpitale, uzdrowiska itd.).

Pomoc finansową otrzymuje się: 1) przy chorobach, połączonych z utratą zdolności do pracy, 2) w czasie ciąży i w okresie poporodowym 3) i w wypadkach śmierci w postaci kosztów pogrzebu.

Wysokość odpowiedniej pomocy wynosi całkowitą płacę chorego od pierwszego dnia utraty pracy aż do powrotu do zajęcia. Środki kas tworzą się z wkładów pracodawców (10% płacy każdego członka kasy chorych), z dobrowolnych ofiar itd.

Sprawami kas chorych zarządza zebranie członków kasy chorych i wybrany przez to zebranie zarząd. P.P.

Dezorganizacja rosyjskich kolei

Korzystając z przewrotu październikowego, kiedy do władzy dorwali się bolszewicy, zawodowy Związek kolejarzy „Wik-żel” sprobował zawiązać ministerjum komunikacji, gdzie jednak natrafił na opór. Depesze wszakże tożsame przez „Wik-żel” po wszystkich stacjach kolejowych, a zalecające niewykonanie rozporządzeń administracyjnych, jeno uleganie rozkazom

związku, wprowadziło na kolejach nieopisany zamęt.

Tym więcej, że bolszewicy zapragnęli również opanować ministerjum komunikacji.

Wynikła więc walka między władzą ministerjum komunikacji, bolszewikami i „Wik-żelem”. Naturalnie, że walkę przeniesiono na pole najwłaściwsze, t. j. na linje. W celu pozyskania zwolenników, każda strona wystawiła hasta coraz szumniejszą, w rodzaju samorządu kolei żelaznych itd. Dekrety jednej strony unieważnia strona przeciwna.

Wytwarza to rzeczywiście taką anarchję, o jakiej trudno sobie wyobrazić.

Dezorganizacja kolei odbija się jaknajfatalniej na ruchu transportowym, od którego w tak wielkiej mierze zależą sprawy aprowizacyjne.

Trzeba przytym pamiętać, że próca anarchji kolejowej, ilość zdezelowanych wagonów wzrosła do 40 proc.

Daje to obraz stosunków rosyjskich.

Odpowiedzi redakcji.

Panu M. B. Zgadząmy się. W nie dziele.

Biuro Prośb i Zażaleń Konsultanta Prawnego ALEKSANDRA GERSDORFA

Łódź, Piotrkowska 84.

Redaguje: podania, skargi, memorjały, prośby oraz tłumaczy ze wszystkich języków.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Ostatnie
3 dni!

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

HARRISON

wszechświatowa sława w nieporównanym pod względem treści i gry 4-0 aktowym dramacie p. t.

„Drugie „Ja”

i inne
nowości.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Grand-Kino
Piotrkowska 72.

Teatr **COLOSSEUM** Teatr
Zachodnia 53. Dyr. Th. Junod.

Dzisiaj i jutro o godz. 3-iej **Wielkie popołudniowe przedstawienia dla rodzin**

!!! Sensacja !!!

Kozacy idą || **Żywy kinematograf**

sztuka na tle strajku górników. śpiewy, monologi, kuplety, balet.

„Zdrada Colombiny” Operetka W. Racklego.

Grahmann

z teatrem „żywych lalek”.

Języka łacińskiego

w zakresie szkoły średniej wyucza w przeciągu 120 lekcji przy gimnazjum W-nej M. Pruszyńskiej (Kamienna № 10) rutynowany filolog-klasyk. Kurs rozpoczyna się 4-go lutego. Wykład dwie godziny codziennie. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły od 3 do 4.

Towarzystwo Akc.

Ł. J. BORKOWSKI

w Łodzi, ul. Widzewska № 60.

poleca ze składu i wagonowo

Torń
pr sowań
suchy.

**Dachówkę cementową „Wiek”
i glintanę** w różnych gatunkach
oraz : : : : :

Belki żel., cement, wapno budowlane i nawozowe.

Drzewo
cpnłowe
rąbane i
pleńkowe.

Samouczek Uczcie się na Samouczku REUSSNERA w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się już niezbędnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się sam bez pomocy nauczyciela, zatem bezpłatnie, czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku, francusku, angielsku i po polsku bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na Samouczek, zwraca się z tysiącowym procentem każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma za to wyższą wartość, niż złoto. Każdy uczeń, z najsiłabszym nawet uzdolnieniem umysłowym, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, ub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu teje nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do Samouczka. Szczególniej zaś, chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy Samouczka. Konwersacja bowiem stanowi kwintesencję z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około 100,000 zwolenników metody nauczania Reussnera i 2,000 jego uczniów osobistych zajmujących już wysokie stanowiska dzięki Samouczkom jego, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności tychże Samouczków, istniejących od 1880 r., których ceny są stosunkowo niskie, np: ten. 15, 40, 80; mrk. 1.50, 2, 3 złp. d. Święto wyszedł z druku Samouczek Polsko-Niemiecki kurs I-y, XXXVII-a ed. o 3 mk., kurs II ed. XVII-a po 5 mrk., Polsko-Francuski kurs I ed. XVII-a po 3 mrk., kurs II ed. VI-a po 8 mk. Adres autora, Ziota 6 w Warszawie, który wysyła zeszyc próbny gratis na żądanie

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne,
zewnętrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 8-2 i od 4-9,
Panie od 5-6.

Pierwsza

Chrześcijańska-lecznica

chorób zębów i jamy ustnej,
teraz Sionkiewicza № 83,
róg Ewangelickiej.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9-6.

RESZTKI

manufakturalne

25%

Cegielniana № 43.

Resztki na BLUŻKI od mrk. 10 do 30, na SUKNIĘ od mrk. 25 do 60, towary na meście i damskie KOSTJUMY i na PALTA, bawełniane towary oraz balowa, załobna i na fartuchy. Bóżna TRYKOTOWA bielizna i chustki.

CEGIELNIANA 43 w podwórzu, ozwały som od Piotrkowskiej.
Uwaga: Stałe ceny.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i zewnętrzne
Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 6-8. || Panie od godz. 5-6.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

choroby zębów i jamy ustnej
ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10-2 od 4-7-iej w.

Ogłoszenia drobne.

A!A!A!A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowo sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych innej, Magazyna Mebli, Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116 i piętro front w niedziela i święta otwarte do 6-iej p.p.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. ul. Piotrkowska № 229 m. 26.

Brylant ładnej wody—kupię tylko tanio. Bieńkowski, Piotrkowska 55.

Drzewo suche rąbane, hurtowo i detalicznie pud 1 m, 65 t. Skład polski Władysława Tylińskiego, Franciszkańska 25.

Mebie z kilku pokoi sprzedam oraz kasę ogniową. Piotrkowska 189 m. 3.

Mebie z 3 pokojów sprzedam tanio, wyjeżdżając. Główna 9-14

Potrzebna dziewczyna 18 letnia do wszystkiego. Piotrkowska 116 m. 3.

Pokój umeblowany, z oświetleniem i wszelkimi wygodami, może być z całodziennym utrzymaniem, do wynajęcia od zaraz. Wólczońska 62 m. 10, od 10-4 po poł.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Zawiadomienie! Szanowne panie nie pospiesz z obstarunkami z powodu zbliżających się świąt. Do 1 marca szyć po najniższych cenach, otrzymasz nowe żurnale. Damski Krawiec Rudzki, Piotrkowska 17.

21 Główna. Krawiecka pracownia garderoby męskiej tanio wykonywa obstarunki: nicowanie, reperacje, czyszczenie, pranie. J. Wojciechowski, Główna 21.

Feliks Chocnacki, Długa 118, zgubił żółtą kartę węg. owg.

Gustaw Sencel, Piotrkowska 275, zgubił książeczkę legitymacyjną na 4 osoby, wyda ją z K. R. Ch. i M.

Józef Racowski, Pańska 85, zgubił białą kartę węglową.

Konstanty Wiczeorek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Władysław Hachulski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.